

STATKI PRACUJĄCE PRZY NORD STREAM 2 POD LUPĄ POLSKICH WŁADZ. "ŁAMIĄ SANKCJE"

Dwa statki, które są własnością niemieckiego armatora, ale pływały pod polską banderą, od piątku będą traktowane jako jednostki łamiące sankcje dotyczące budowy Nord Stream 2 - poinformował PAP wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski. Jak dodał, obie jednostki pracują przy Nord Stream 2.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Wiesław Piotrkowski poinformował w czwartek na stronie urzędu, że z uwagi na stan wyższej konieczności i bezpieczeństwo państwa, dokumenty bezpieczeństwa jednostek pływających Krebs geo i Krebs jet utraciły ważność.



Reklama

"Te dwa statki są własnością niemieckiego armatora; pływają pod polską banderą. Zostały one zarejestrowane w Izbie Morskiej w Gdańsku. Pracują one przy projekcie Nord Stream 2" - powiedział w piątek wiceminister infrastruktury.

Witkowski zaznaczył, że "sprawa jest o tyle złożona, że właściciel zarejestrował się w Polsce i jest wpisany w KRS". "Jeśli MSZ posiada odpowiednie analizy, to nie powinno być problemów w Izbie Morskiej z wyrejestrowaniem tych jednostek" - wyjaśnił.

Jak dodał, "przeanalizowaliśmy wszystkie dokumenty, które nam przedstawiły służby związane z

bezpieczeństwem naszego kraju". "Podjęliśmy decyzję, aby rozpocząć procedurę wyrejestrowania ich spod polskiej bandery. Aby Polska nie miała nic wspólnego z tymi dwoma jednostkami" - powiedział Witkowski.

Wiceminister podkreślił, że "żaden ze statków pływających pod naszą banderą, nie może naruszać ekonomicznych interesów państwa polskiego".

"Nas nie interesuje, co oni wożą, co oni robią dopóty, dopóki nie zagraża to interesom ekonomicznym naszego kraju. A te dwie jednostki zintensyfikowały w ostatnim czasie swoje prace przy projekcie Nord Stream 2. Od piątku te dwa statki nie powinny pojawić się na naszych wodach. W innym przypadku, zastrzegamy sobie prawo do ich zatrzymania celem przeprowadzenia inspekcji" - powiedział wiceminister.

Witkowski przekazał, że procedura wobec tych dwóch jednostek pływających rozpoczęła się już w styczniu.

"Właśnie wydaliśmy komunikat na stronie Urzędu Morskiego w Gdyni. Cofnęliśmy im dokumenty dotyczące bezpieczeństwa żeglugi, więc one de facto nie mogą wypłynąć ze swoich portów macierzystych, mają jeszcze banderę polską. I za to odpowiada Izba Morska w Gdańsku" - przekazał wiceminister.

Przekazał, że odpowiednie dokumenty zostaną przesłane do Sądu Okręgowego w Gdańsku i Izby Morskiej. "Liczymy na pomoc MSZ w załatwieniu tej sprawy do końca" - powiedział.

Sekretarz stanu USA Antony Blinken na środowej konferencji prasowej w Brukseli przekazał, że prezydent USA Joe Biden uważa Nord Stream 2 za zły pomysł. Jak dodał, poinformował o tym szefa MSZ Niemiec i powiedział mu, że zaangażowanie w budowę gazociągu jest zagrożone amerykańskimi sankcjami.

Blinken na spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych Niemiec Heiko Maasem jeszcze we wtorek późnym wieczorem w Brukseli podkreślił sprzeciw Waszyngtonu wobec budowy gazociągu Nord Stream 2 z Rosji do Niemiec przez Morze Bałtyckie.

Wcześniej we wtorek, przed rozpoczęciem obrad ministrów spraw zagranicznych państw NATO, Blinken oznajmił, że Nord Stream 2 jest zły dla Europy i potencjalnie narusza interesy Ukrainy i Polski.

Budowie rosyjsko-niemieckiego gazociągu ostro sprzeciwiają się: Polska, Ukraina i państwa bałtyckie, a także USA. Krytycy Nord Stream 2 wskazują, że projekt ten zwiększyłby zależność Europy od rosyjskiego gazu oraz rozszerzyłby wpływ Kremla na politykę europejską. Realizację projektu popierają Niemcy, Austria i kilka innych państw UE. (PAP)